

Tysiąclecie Polski — w nauce

Monografie i syntezy poświęcone różnym okresom dziejów

Rok bieżący — to końcowy etap trwających od 1960 r. obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Organizatorem i inspiratorem wielu poczyniń w tej dziedzinie był Komitet Naukowy obchodów tysiąclecia państwa polskiego przy OK PZPN, na którego czele stoi wybitny uczyony — prof. dr Tadeusz Kotarbiński. W rozmowie z przedstawicielem PAP omówił on najważniejsze tegoroczne zamierzenia Komitetu.

Będziemy w tym roku obchodzić rocznicę szeregu ważnych w naszych dziejach wydarzeń. Np. w związku z 500-leciem pokoju toruńskiego, Polskie Towarzystwo Historyczne zorganizuje w Toruniu specjalną sesję naukową. Polska Akademia Nauk wspólnie z Zakładem Historii Partii przy KC PZPR i innymi placówkami naukowymi zorganizuje sesję w związku ze setną rocznicą urodzin Juliana Marchlewskiego.

Szczególnie ważnym wydarzeniem będzie sesja Polskiej Akademii Nauk, którą projektujemy urządzić w październiku br. w Krakowie na Wawelu. Będzie ona poświęcona przeglądowi dorobku prac badawczych i wkładowi całej nauki polskiej do obchodów tysiąclecia.

Na szeroką skalę Komitet pomaga archeologom, i w tej dziedzinie najwięcej zrobiono. W badaniach tych chodziło

głównie o znalezienie danych, które rzuciłyby nowe światło na czasy poprzedzające państwo pierwszych Piastów, na poziom kultury naszych przodków na obszarach między Bugiem a Odrą, Karpatami i Bałtykiem, na początki państwa polskiego. W br. przy pomocy Komitetu kontynuowane będą prace archeologiczne na ziemiach zachodnich — w Szczecinie, Wolinie, Niemczu, Opolu, na starym mieście we Wrocławiu, w Gdańsku. Oczekujemy też ciekawych wyników wykopaliskowych w Gnieźnie i Kruszwicy, a także w Krakowie.

Przygotowuje się nowe, krytyczne wydanie „Kroniki Galla Anonima”. Prowadzone są prace nad lacińską i polską wersją dzieła Długosza, nad słownikiem geograficzno-historycznym ziem polskich.

Komitet współuczestniczy też w publikacji szerszych monografii i syntez, poświęconych różnym okresom naszych dziejów.

Z problematyką Tysiąclecia wiąże się również wspomnienie o wybitnym przedstawicielu naszej nauki — Mikołaju Koperniku. Podejmuje się w tym roku wiele prac w związku z przygotowaniami do publikacji jego dzieł. W 1973 r. przypada 500 rocznica urodzin znakomitego astronoma, rozwinie my więc działalność na wielką skalę, bowiem nie tylko Polska, ale i cały świat z pewnością uczci tę rocznicę. (PAP)

Piotr Jaroszewicz przyjął sekretarza RWPG

26 bm. wicepremier Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął, bawiącego przejeżdżając w Polsce, sekretarza RWPG Nikołaja Faddiejewa. Rozmowa dotyczyła zagadnień, które znajdują się na porządku dziennym najbliższego XXI posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG w lutym br.

Tego samego dnia N. Faddiejew udał się w podróż do Moskwy. (PAP)

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 29. I. 1966

Cena 50 gr
Nr 24 (6830)

Przestroga przed powtórzeniem awanturniczych poczyniń Mac Arthura

Nawet Sajgon nie wierzy w „ofensywę pokojową”

Byli szef sztabu armii amerykańskiej gen. M. Ridgway poparł stanowisko generała Gavina w sprawie Wietnamu, który jak wiadomo opowiedział się za ograniczeniem akcji militarnej USA. Japoński premier Sato uważa, że rozwiązanie problemu wietnamskiego jest możliwe tylko na warunkach wysuwanych przez USA. W Waszyngtonie przypuszcza się, że prezydent Johnson wyda rozkaz wznowienia bombardowania DRW. Korespondent paryskiej „Le Monde” opisuje sytuację w Wietnamie i twierdzi, że Sajgon nigdy nie wierzył w „ofensywę pokojową” Waszyngtonu.

Gen. M. Ridgway, były szef sztabu armii amerykańskiej, w wywiadzie udzielonym „New York Post” poparł całkowicie

stanowisko generała Gavina w sprawie Wietnamu wyrażone w liście do redakcji miesięcznika „Harper’s Magazine”. Jak wiadomo gen. Gavin opowiedział się za ograniczeniem akcji militarnej USA w Wietnamie do obrony najważniejszych enklaw oraz przeciwko wznowieniu nalotów bombowych na DRW.

„New York Post” przypomina, że gen. Ridgway, odegrał ważną rolę w pokojowym zakończeniu konfliktu koreańskiego po „tragicznych błędach” generała Mac Arthura” oraz stwierdza: „Gen. Ridgway i gen. Gavin powinni być wysłuchani a ich wypowiedzi trzeba zestawiać z nawoływaniem tych, którzy chcieliby obecnie lekkożylnie zaryzykować powtórzenie awanturniczych poczyniń gen. Mac Arthura w wojnie koreańskiej w roku 1951. To co gen. Ridgway i gen. Gavin proponują nie jest kapitulacją, lecz rozwiązaniem opartym na zdrowym rozsądku”.

Przemawiając w parlamencie japońskim premier Sato, wiele miejsca poświęcił sprawie wietnamskiej. Jak wynika z jego słów, Sato uważa, że rozwiązanie problemu Wietnamu możliwe jest tylko na warunkach wysuwanych przez USA.

Sprawa wznowienia amerykańskich rajdów bombowych na obszary Demokratycznej Republiki Wietnamu znajduje się w centrum uwagi komentatorów agencji zachodnich. Przypuszcza się, iż prezydent Johnson wyda rozkaz w tej sprawie w najbliższych dniach. Zagadnienie to — jak podają agencje zachodnie — było tematem rozmów jakie przedstawiciel amerykański w ONZ Arthur Goldberg przeprowadził ostatnio z sekretarzem generalnym U Thantem.

Jak wynika z informacji pochodzących z bezpośredniego otoczenia U Thanta, sekretarz generalny ONZ znajduje się w stałym kontakcie z Goldbergiem. U Thant stoi przy tym stanowisku, że wznowienie bombardowań DRW spowoduje nieuniknione zaostrezenie się atmosfery psychologicznej i utrudni drogę do stołu konferencyjnego.

Sajgon nie wierzył nigdy w „ofensywę pokojową” Waszyngtonu — pod tym znamiennym tytułem paryskiej „Le Monde” zamieścił interesującą korespondencję z Sajgonu. Obyrzyni zasięg instalacji armii amerykańskiej — pisze autor korespondencji — „Robert

Dokończenie na str. 2

Orędzie gospodarcze Johnsona

Potrzeby ludności na dalszym planie

Korespondent PAP Henryk Zwirzen donosi: prezydent Johnson przesłał w czwartek do Kongresu orędzie o sytuacji ekonomicznej USA wraz z rocznym, liczącym blisko 360 stron, raportem Rady Doradców Ekonomicznych.

Oba dokumenty mają już wyraźny charakter przedwyborczy. Usiłują one przedstawić perspektywę na rok 1966 w możliwie jak najpomyślniejszym świetle.

Orędzie stara się w szczególności rozproszyć obawy przed recesją, skutkami nadprodukcji i automatyzacji, inflacją i masowym bezrobociem. Johnson wysuwa jako cel w roku 1966 zapewnienie „pełnego zatrudnienia bez inflacji”.

Z obu dokumentów wynika, że cena wojny wietnamskiej i wysięgu zbrojeń jest wysoka. Wojna odsuwa na dalszy plan zaspokojenie potrzeb ludności cywilnej.

„Obrona narodowa — stwierdza raport doradców — ma pierwszeństwo zarówno w budżecie jak i w produkcji”.

Johnson nie wyklucza, że w ciągu br. może zażądać dodatkowych kredytów na wojnę wietnamską. Ze szczególnym naciskiem stwierdza on: nie wolno dopuścić do dalszego rozkręcenia się spirali cen i płac i zapowiada, że w wypadku wzrostu niebezpieczeństwa inflacji „nie zawaha się” zażądać generalnej podwyżki podatków oraz wprowadzenia dalszych ograniczeń fiskalnych i monetarnych.

Omawiając rozwój sytuacji ekonomicznej USA w ciągu ubiegłych pięciu lat orędzie informuje, że w okresie tym zyski wielkich koncernów wzrosły blisko trzy razy szybciej niż zarobki robotników.

Mimo stworzenia w 1965 r. 2,4 mln. dodatkowych stanowisk pracy i spadku bezrobocia do 4,1 proc. zatrudnionych (co w dużej mierze jest rezultatem wojny wietnamskiej) „32 mln. Amerykanów nadal żyją w nędzy, a wiele milionów nie jest w stanie w pełni wykorzystać swych potencjal-

Handlowcy i spółdzielcy podsumowują bogaty dorobek

Dzisiaj przypada 5 rocznica połączenia odrębnie działających Związków Zawodowych: Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego oraz Pracowników Spółdzielczych w jedną organizację zawodową, zrzeszającą w skali kraju przeszło 700 tysięcy członków — Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Dla uczczenia tej rocznicy w Wielkopolsce odbyła się wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu okręgowa akademii. Podsumowano podczas niej dorobek pracowników handlu i spółdzielczości w minionych latach.

Z referatu przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku Józefa Kowalczyka wynikało, że Związek zrzesza w Wielkopolsce około 65 tys. pracowników, którzy legitymują się dużym dorobkiem zarówno w działalności gospodarczej, jak też społecznej. W placówkach podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych obroty wzrosły w minionym 5-leciu o przeszło 32 proc., przy rozszerzeniu powierzchni sieci o 12,6 proc., przy czym w zamierzeniach na okres od 1966 do 1970 r. przewidziano podniesienie dotychczasowych obrotów o blisko 25 proc. i w gastronomii o około 36 proc. W placówkach podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych obroty wzrosły o 33 proc., przy zwiększeniu sieci o 7 proc. Do osiągnięć zaliczyć należy m. in., że wiesle otrzymała w ubiegłym 5-leciu blisko 600 nowych, przeważnie dobrze wyposażonych pawilonów i 70 punktów gastronomicznych.

Po części oficjalnej akademii odbyła się część artystyczna. (I)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
INFO-TELEFONEM
TELEFONEM
INFO-TELEFONEM
TELEFONEM
INFO-TELEFONEM
TELEFONEM

Oświadczenie

Francuski Ruch Obrońców Pokoju opublikował oświadczenie, w którym potępia rząd francuski za wstrzymanie się od udziału w pracach Genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw.

Ponownie 4 głosy

W okręgu Hull odbywały się wybory uzupełniające do Izby Gmin. Zdecydowane zwycięstwo odniósł kandydat Partii Pracy i w ten sposób labourzyści zwiększyli swą przewagę w parlamencie ponownie do 4 głosów.

„Podziękowanie”

Premier rodezyjski Smith wyraził podziękowanie dla Republiki Południowo-Afrykańskiej za pomoc w dostawach ropy naftowej.

Katastrofa samolotu

Pilot lotnictwa francuskiego zginął w wyniku katastrofy samolotu nad obszarem Camargue. Przypuszcza się, że przyczyną katastrofy było nieotworzenie się spadochronu.

7 wypadków drogowych

W ciągu ostatniej doby zanotowano w całym kraju 7 wypadków drogowych. Zginęły w nich 2 osoby, a 7 odniosło rany. Jak informuje KG MO, w ostatnich dniach wzrosła liczba wypadków wśród dzieci i młodzieży.

„Wykluczenie” Bundeswehry

Norwegia przeforsowała, że jednostki zachodniemieckiej Bundeswehry nie wezmą udziału w zimowych manewrach NATO, jakie od końca lutego do końca marca br. odbywać się będą pod kryptonimem „ekspres zimowy” w rejonie Bardufoss w północnej Norwegii — donosi z Londynu Agencja ADN.

Podpalacze...

Monachijskie mieszkanie wydawcy zachodniemieckiego magazynu informacyjnego „Spiegel” Rudolfa Augustina, zostało w czwartek 27 bm. podpalone przez nieznanego sprawcę. Według komunikatu policji, „nieznany sprawca” oblał benzyną wycieraczkę położoną przed drzwiami i następnie podpalił. Drzwi zaczęły się już tlić, kiedy sąsiedzi zauważyli płomienie i stłumili go.

Zagłada Indian

Brazylijska opinia publiczna jest wstrząśnięta doniesieniami napływającymi z regionów Mato Grosso, gdzie uzbrojone bandy opryszków tzw. „seringueiros” wyteplęły 35 szczepów indiańskich, zabijając ich i paląc ich szałas.

Original London Beats

W Warszawie gości 5-osobowy zespół Original London Beats, składający się z trzech gitarzystów, perkusisty i młodej piosenkarki Sterry Moore. Angielscy artyści wystąpią w toczący w dziesięciu koncertami (28–31 bm.) w Miejskim Zakładowym Domu Kultury przy ul. Terespolskiej.

W rocznicę stracenia przywódców „Proletariatu”

W 80 rocznicę stracenia na stokach warszawskiej Cytadeli czterech przywódców „Proletariatu”: Stanisława Kunieckiego, Piotra Bardowskiego, Jana Petrusińskiego i Michała Ossowskiego, społeczeństwo stolicy oddało hołd ich pamięci. Przy bramie straceń odbyła się uroczystość złożenia wieńców. (PAP)

Agresja w Wietnamie przeszkodą dla rokowań genewskich

Konferencja prasowa Carapkina

Przeszło 100 korespondentów agencji prasowych, dzienników, radia i telewizji z wielu krajów zgromadziła w czwartek konferencja prasowa przedstawicieli Związku Radzieckiego w Komitecie Rozbrojeniowym 18 państw, S. K. Carapkina.

Delegat radziecki oświadczył podczas spotkania z dziennikarzami, że komitet znawczy swą działalność „nie w próżni”. Na jego prace mają wpływ obecna sytuacja i wydarzenia międzynarodowe.

Carapkin podkreślił, że agresja w Wietnamie stwarza „wyjątkowe trudności” stanowi przeszkodę dla postępu rokowań w komitecie. W tych warunkach — kontynuował przedstawił ZSRR — na komitet spada szczególna odpowiedzialność. Powinniśmy podwoić nasze wysiłki, aby doprowadzić do wyrzeczenia się przez USA polityki „z pozycji siły”, polityki ingerencji w sprawy innych państw i tym samym przyczynić się do stworzenia sprzyjającej atmosfery dla sukcesu rokowań rozbrojeniowych.

Carapkin powiedział następnie, że plany organizacji wielostronnych i atlantyckich sił nuklearnych NATO są formą zaspokojenia żądań zachodniemieckiej Bundeswehry, która domaga się broni jądrowej. Widocznie — stwierdził delegat — stwierdził dele-

Druga tura rokowań EWG

Częściowe porozumienie w sprawie memorandum de Gaulle’a

W piątek w Luksemburgu rozpoczęła się druga tura rokowań sześciu ministrów spraw zagranicznych krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej EWG.

Obrazy ministrów poprzedziło kilgodzinne spotkanie stałych przedstawicieli „szóstki”. Zgodnie z oczekiwaniami, osiągnęli oni częściowe porozumienie w sprawie dziesięciopunktowego memorandum francuskiego w sprawie stosunków między Radą Ministrów i Komisją EWG, nie zdołali natomiast uzgodnić swego stanowiska odnośnie drugiego ważnego problemu, a mianowicie systemu głosowania na radzie ministrów.

„Figaro” zapowiada „ciężką batalię” w Luksemburgu. Nie należy liczyć na to, że Schroeder łatwo przystanie na żądania Francji.

W artykule „Ostatnia szansa”, „Combat” przypomina, że jeszcze raz sprawa rozegra się głównie między Francją i Niemcami.

Apetyty Bonn znajdują się w centrum debaty — stwierdza „Humanite”. Rząd NRF zmierza do tego, aby Wspólny Rynek stał się narzędziem politycznym w jego rękach. NRF dąży do militarystycznej osi Bonn — Waszyngton. Dlatego też pragnie, aby już teraz wpi-

Indira Gandhi dziękuje Kosyginowi

Premier Indii, Indira Gandhi, złożyła serdeczne podziękowania Aleksiejowi Kosyginowi za przesłane życzenia jej i narodowi indyjskiemu.

List, przekazany przez ambasadora Indii w ZSRR podkreśla, że uczucia niezmiennie przyjaźni do Związku Radzieckiego, wynikają z dążenia do pokoju, umocnienia zasad pokojowego współistnienia i z popierania walki przeciwko kolonializmowi. Indira Gandhi akcentuje, że nadal będzie pracować dla osiągnięcia tych celów. „Przyjaźń i współpraca między Indią i ZSRR jest ostatecznym pokojem. Ze swej strony uczynię wszystko, co w mojej mocy, aby je utrwalić”. (PAP)

21 lat później

Uroczystości w Oświęcimiu

W czwartek w 21 rocznicę wyzwolenia przez żołnierzy radzieckich b. hitlerowskiego obozu śmierci odbyły się w Oświęcimiu uroczystości upamiętniające to wydarzenie. Głównym ich akcentem stało się wręczenie powiatowej organizacji ZMS sztandaru ufundowanego przez miejscowe środowisko b. ofiar hitleryzmu.

Uroczystość poprzedził akt złożenia przez reprezentantów wszystkich oświęcimskich młodzieżowych organizacji oraz załóg robotniczych z całego powiatu wieńców i wianek kwiatów pod ścianą śmierci na dziedzińcu bloku nr 11 oraz pod pomnikami wdzięczności i nieznanego żołnierza. (PAP)

Prezydent Zambii w niebezpieczeństwie?

Prezydent Zambii Kaunda wydał polecenie wzmocnienia ochrony swej własnej siedziby oraz domów 14 członków gabinetu i wiceprezydenta Kamangi. Rzecznik rządu, który podał tę informację do wiadomości, oświadczył również, że policjanci zostaną także rozmieszczeni wokół siedziby wysokiego komisarza brytyjskiego w Zambii — Leslie Monsona.

Przyczyny tej decyzji nie są znane. Zgodnie z doniesieniami z Lusaki, panuje tam spokój i życie toczy się normalnym trybem. (PAP)

Znikają białe plamy na spółdzielczej mapie

Konferencja prasowa w CZSBM

Spółdzielczość stanie się w tym roku największym inwestorem budownictwa mieszkaniowego: plany — zwiększone w porównaniu z ub. r. o 64 proc. — przewidują zbudowanie 55 tys. mieszkań. Prawie w każdym mieście powyżej 10 tys. mieszkańców działa już spółdzielnia mieszkaniowa.

Działalność spółdzielczości mieszkaniowej była w czwartek tematem spotkania dziennikarzy z prezesem Centralnego Związku tej spółdzielczości — Witoldem Kasperskim.

Spółdzielnie mieszkaniowe zrzeszają aktualnie ponad 325 tys. członków, w tym ponad 133 tys. oczekujących na miesz-

kania. Zarejestrowano ponad 220 tys. kandydatów na członków spółdzielni, w tym w stolicy — ok. 56 tys., a w woj. katowickim — prawie 20 tys. Najwięcej kandydatów na mieszkania — łącznie 155 tys. — zarejestrowało się w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców. Prawie połowę stanowią pracownicy fizyczni.

Dużo uwagi — stwierdził W. Kasperski — poświęca się usprawnieniu działalności inwestycyjnej. Spółdzielczość mieszkaniowa nastawia się głównie na budowę mieszkań m-3 (dla małżeństw rozwojowych) i m-4 (dla małych rodzin). Odpowiada to bowiem konkretnym zamówieniom społecznym. Przewiduje się także stopniowe zwiększanie średniej powierzchni użytkowej mieszkań. W poprzednich latach była ona poważnie ograniczana, kosztem budowy jak największej liczby nowych mieszkań.

W latach 1966—70 będzie wybudowanych 15 tys. spółdzielczych domków jednorodzinnych, głównie w miastach powiatowych i mniejszych. W czasie konferencji prasowej przedstawiono kilka wybranych projektów takich domów, przeznaczonych do realizacji: przeciętny koszt domka waha się w granicach 105—150 tys. złotych. We wszystkich projektach uwzględniono możliwości stopniowego powiększania wygód mieszkańców przez budowanie wspólnej sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i ogrzewniczej oraz stopniowe przyłączanie do niej poszczególnych domków. Większość domków ma być budowanych sposobem gospodarczym z udziałem przyszłych mieszkańców, co powinno się przyczynić do zmniejszania kosztów.

Daży się także do poprawy sytuacji kandydatów na mieszkania własnościowe, wpłacających przy zapisie 50—100

proc. kosztów budowy. Uznano, że czekają oni zbyt długo na już opłacone mieszkania, chociaż staż kandydacki został w stosunku do nich zniesiony. (PAP)

Przygotowania do buntu w Dahomeju?

Korespondent AFP donosi z Kotonu, że policja dahomejska aresztowała b. ministra spraw zagranicznych w rządzie Ahomadegbe, Gabriela Loeza. Równocześnie przesłuchiowano b. mera Kotonu — Hessou, dwóch przywódców związkowych, radcę miejskiego oraz b. podprefekta Allady.

Zdaniem korespondenta AFP, aresztowanie b. ministra spraw zagranicznych i innych osób ma mieć związek z wykrytymi w środę ulotkami wzywającymi ludność do buntu. (PAP)

O reedukację przestępców

Współpraca sądów z instytucjami społecznymi

Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jest jednym z elementów wychowawczej działalności sądów.

Corocznie blisko 5 tys. pod sądnych otrzymuje w sądach stołecznych wyroki z zawiesz-

Utrudnione remonty w POM-ach

Brak części zamiennych do maszyn rolniczych

Ponad 13 tys. ciągników, przeszło 26 tys. silników i dziesiątki tysięcy towarzyszących maszyn rolniczych, a więc dużo więcej niż w ub. roku wymaga wyremontowania przed nadejściem wiosny. Tymczasem — według danych Min. Rolnictwa — remonty przebiegają w wielu wypadkach nawet gorzej niż w latach poprzednich.

Przyczyną tego jest brak wielu asortymentów części zamiennych i to nie tylko do maszyn importowanych, ale także do produkowanych przez nasz przemysł krajowy.

Ośrodki remontowe maszyn rolniczych mają poważne trudności z nabyciem części zamiennych do ciągników Ursus C 325/28, i do silników, a także do traktorów importowanych Zetor oraz do innych maszyn rolniczych. Kontrola realizacji zamówień POM na części zamienne w województwie bydgoskim wykazała brak 11 rodzajów części zamiennych do ciągników Zetor Major, 4 do traktora Ursus, 13 asortymentów łożysk do silników oraz pasków klino-

wych, żarówek, uszczeltek, przewodów itp.

W woj. koszalińskim natomiast nie dostarczono POM-om i zakładom naprawczym mechanizacji rolnictwa 32 rodzajów zamówionych części zamiennych do ciągnika Ursus C 325/28, ponad 30 rodzajów części do ciągnika Zetor — major, 16 do Zetora-super, 10 do ładowaczy obornika itp. (PAP)

Krajowa narada pracowników rolnictwa

Coraz więcej jest na wsi traktorzystów i mechanizatorów, agronomów, pracowników spółdzielczości, stale przybywa nauczycieli, lekarzy, pracowników placówek kulturalnych itp. Problemy związane z rolą i zadaniami tych nowych na wsi grup społecznych, z ich dalszym wzrostem są tematem 2-dniowej konferencji naukowej rozpoczynającej się piątkiem staraniem ZG ZMW. (PAP)

Japończycy wystrelili kolejną rakietę

Japoński Instytut Badania Przestrzeni Kosmicznej i Aeronautyki wystrzelił w środę raketę BT-250, czyniąc dalszy krok na drodze przygotowań do umieszczenia na orbicie okołoziemskiej pierwszego sztucznego satelity japońskiego — pisze Agencja Kyodo.

Eksperyment przeprowadzono w ośrodku Ucinoura. Głównym celem eksperymentu było sprawdzenie prawidłowości lotu rakiety. (PAP)

Walne zebrania kółek rolniczych

Jak zwykle o tej porze, rozpoczynają się coroczne walne zebrania kółek rolniczych, które będą trwały do końca kwartału. Uczestnicy zebrania oceniają pracę kółek w ub. roku oraz wytyczają programy działania na rok bieżący. Wyborą również nowe władze kółek oraz delegatów na zjazdy powiatowe, które odbędą się w maju i czerwcu.

Obecnie działa w kraju ponad 32 tys. kółek rolniczych i ok. 24 tys. kół gospodni wiejskich, które zrzeszają ogółem ponad 1.700 tys. członków. Ponad 16 tys. kółek ma ok. 45 tys. zestawów traktorowych, a część z nich gospodaruje zespołowo na prawie 130 tys. ha gruntów przejętych od PFZ.

W br. kółka zajmują się przygotowywaniem programów rozwoju produkcji rolnej w poszczególnych wsiach. Programy te składają się na plany gromadzkie. Zasadniczą częścią programów będzie dalsza intensyfikacja produkcji rolnej. Wiąże się to z ustalaniem zadań dla poszczególnych gospodarstw, z organizowaniem pomocy dla gospodarstw podupadłych ekonomicznie, ze zwiększeniem bazy paszowej, zmianą w strukturze zasiewów itp. (PAP)

3 lata więzienia za uśmierzanie gwałtu

W dniach 26 i 27 bm. przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy odbyła się rozprawa przeciwko odpowiedniemu z aresztu literatowi — Ireneuszowi Iredyńskiemu i filmowcowi — Edwardowi Bernsteinowi, oskarżonym o uśmierzanie dokonania gwałtu. Przewodniczącym sądu w sprawie był sędzia w sędziostwie w Warszawie — Śródmieście. Obaj oskarżeni zostali skazani na kary po 3 lata więzienia. Z uwagi na to, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa z niskich pobudek, sąd orzekł wobec nich jako karę dodatkową utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat trzech. Powyższy wyrok jest nieprawomocny. (PAP)

„Saturn” w Koszalinie



Tolerancja...

Kardynał Richard Cushing, katolicki arcybiskup Bostonu, wyraził zgodę na przyjęcie Nagrody Legionu Amerykańskiego — w okolicznościach, godnych odnotowania.

Legion Amerykański, organizacja skrajnie reakcyjna, przyznała nagrodę trzem duchownym różnych wyznań. Oprócz kardynała Cushinga, mieli je otrzymać: rabbin Gittelsohn, oraz biskup kościoła episkopalnego, A. P. Stokes. Później jednak Legion dowiedział się, iż Gittelsohn uczestniczył w marszu na Waszyngton — demonstracji przeciwko amerykańskiej polityce wietnamskiej — i natychmiast cofnął nagrodę. Na wiadomość o tym, biskup Stokes zakomunikował, że nie zamierza przyjmować nagrody.

Natomiast kardynał Cushing oświadczył — jak donosi Agencja Associated Press — że „przyjmie nagrodę w imieniu księży jego archidiecezji, przebywających w Wietnamie”.

W związku z tym należy przypomnieć, że ukazujące się w Kalifornii pismo „Rampart”, wydawane przez grupę „zbuntowanych” świeckich katolików, informowało przed kilku miesiącami, że kardynał Spellman zapowiedział całemu duchowieństwu, iż nie będzie tolerował wystąpień księży katolickich przeciw wojnie wietnamskiej. (PAP)

Bardzo efektywnie, niczym warszawski „Super Sam” prezentuje się Spółdzielca Domi Handlowy „Saturn” w Koszalinie. Od chwili uruchomienia z końcem września ub. roku, przez trzy miesiące przeszły przez jego kasy ponad 32 miliony złotych. Na zdjęciu: „Saturn” w nocny (złociste górne) fragment wnętrza (złociste górne).

CAF — fot. Dąbrowiecki

Paraliż przemysłu i transportu W. Brytanii

Kilkaset tysięcy robotników nie pracuje w wyniku wstrzymania produkcji przez wszystkie niemal większe fabryki w środkowej i południowej Anglii z powodu braku gazu.

Brak gazu spowodowany jest w zasadzie wzrostem zapotrzebowania, wywołanym mroźną pogodą, ale dodatkowym czynnikiem jest poważna awaria w gazowni w Colshill.

Równocześnie na drogach, kolejach i lotniskach panuje chaos. Lód na szosach spowodował wiele katastrof i zatorów. Kolej kursuje nieregularnie, a w komunikacji lotniczej ponawiają się wciąż zakłócenia.

Wszystko to dzieje się przy spadku temperatury, zaledwie do minus 5—6 stopni, i to tylko nocami. (PAP)

Wzrośnie produkcja tworzyw sztucznych

Prawie o jedną trzecią wzrośnie w tym roku — wciąż jeszcze niewielka — produkcja tworzyw sztucznych i osiągnie 154 tys. ton. Założenia na 1967 r. mówią o 206 tys. ton. Tak dużego przyrostu produkcji tworzyw sztucznych dotychczas nie notowaliśmy. Rok bieżący będzie przełomowy również i z innych względów: rozpoczniemy wyrób jednego z najważniejszych tworzyw — polietylenu wysokociśnieniowego. Z nowej instalacji w Blachowni Śląskiej mamy otrzymać w br. 3,5 tys. ton tego tworzywa, a w 1967 r. — 16 tys. ton. Urządzenie w Blachowni jest już gotowe ale z powodu opóźnień w budowie instalacji towarzyszącej — pyrolizy benzyn, nie można było uruchomić w terminie produkcji. (PAP)

zajmuje „określonego stanowiska w omawianych sprawach”, i prawdopodobnie składa się z osób, które, jak widać, nie nie wiedzą o tym, co wydarzyło się podczas drugiej wojny światowej, albo też osób, które usiłują świadomie szerzyć kłamstwa wśród publiczności szwedzkiej.

Pan von Wilpert pisze o przestępstwach, które Polacy rzekomo popełnili wobec Niemców, lecz pomija zbrodnie, które Niemcy popełnili podczas okupacji Polski. Przypomina on, że agresja Hitlera wobec Polski jest jednym z najciemniejszych rozdziałów historii. Twierdzi jednak, że „jest zarzarem faktem historycznym, iż rząd Polski starał się wykorzystać tę tragedię Europy, aby po wojnie rozszerzyć granice swego kraju”. W całej książce ofiary nazistowskiej polityki eksterminacji, przedstawione są jako winne — na równi z katami.

Artykuł przytacza następnie fragmenty z książki, które, fałszując historię, usiłują udowodnić, że winnymi wybuchu drugiej wojny światowej byli Polacy.

Godne uwagi jest to, że jak czytamy w zakończeniu artykułu — p. von Wilpert grozi, iż w wypadku, gdyby Niemcy zachodnie nie mogli liczyć na swoich sojuszników w żądaniu rewizji granic, „ich polityka zagraniczna, oparta na zaufaniu do Zachodu, zostałaby unicestwiona”.

Artykuł opatrzone jest karykaturą, przedstawiającą postać w pikietach, zasłoniętą ekranem z napisem: „demokracja”. Obok, nad słupem granicznym z napisem: „Odra-Nysa”, unosi się orzeł niemiecki, rżący się w kierunku wschodu. (PAP)

Siewcy kłamstwa

„Stockholms Tidningen”, w jednym z ostatnich numerów opublikował artykuł redakcyjny na temat propagandy rewizjonistycznej w Niemczech zachodnich. Dziennik pisze m. in.:

W nacjonalistycznej propagandzie w Niemczech zachodnich, którą uprawiają najbardziej zaciekłe organizacje przesiedleńców, sprawa granicy na Odrze i Nysie jest głównym tematem... Na złotych przesiedleńców wspomina się o dniach blasku III Rzeszy, a frazesa na temat „samostanowienia”, „prawa do ojczyzny”, „wolności” i „demokracji” maskują stare „Drang nach Osten”.

Antykomunizm nie jest bynajmniej jedynym motywem w tych wystąpieniach. Znajduje w nich również wyraz „opinia o „wyższości” niemieckiej nad narodami słowiańskimi, którą to opinię nie tylko Hitler wykorzystywał, i która zakłada, że jedynie Niemcy mogą „zaprowadzić porządek na wschodzie”.

Obecnie obdarzono publiczność szwedzką książką, napisaną przez niejakiego Friedricha von Wilperta, który dawniej był rzecznikiem interesów organizacji przesiedleńców. Książkę pt. „Problem Odry — Nysy”, wydała organizacja, która nazywa siebie „Fundacja Szwecja — Europa wschodnia” i ma swą legalną siedzibę w Lund.

Jest to książka całkowicie oparta na kłamstwie, fałszowaniu historii i wypaczeniach. Osobiście to instytucja, która w przedmowie utrzymuje, że nie

Amerykanie poszukują zagubionych bomb atomowych

Korespondent Agencji France Presse donosi z Almerii, że władze amerykańskie i frankistowskie przystąpiły w czwartek do ostatniego etapu prac, zmierzających do wydobycia z morza dwóch, odnalezionych bomb atomowych. Bomby te spoczywały na głębokości 300 i 400 m. Flotylla amerykańsko-hiszpańska została wzmocniona, w tym celu dwoma okrętami, skierowanymi ze Stanów Zjednoczonych. Okrety te mają odpowiedni sprzęt niezbędny do wydobycia bomb.

W Madrycie studenci postanowili przeprowadzić „tydzień pokoi”, celem protestu przeciwko „bombom Jankesów”. Studenci zbierają podpisy pod petycją, domagającą się od rządu frankistowskiego wydania odpowiednich zarządzeń w kierunku obrony suwerenności narodowej, zagrożonej przez lotników amerykańskich, dokonujących przelotów nad półwyspem w samolotach wyposażonych w bomby atomowe. (PAP)

Nawet Sajgon nie wierzy

Dokończenie ze str. 1

Guillain — a bardziej jeszcze długie okresy przewidziane na ich przetrwanie — to rzeczy, które uderzają najbardziej gdy przybywa się do Sajgonu. „Znajdujemy się tutaj, aby tu pozostać”, oto powtarzane przez Amerykanów zdanie.

A fakty? Oto kilka z nich. Od północy do południa wzmacnia się około tuzina wielkich baz — fortec. Dwoma najpotężniejszymi bazami są Da Nang, baza „Marines” i An-Khe, olbrzymia baza lotnicza i lotnicza zrodzona w sercu dżungli przed 6 miesiącami. Również wokół Sajgonu, „stolicy amerykańsko-wietnamskiej” — jak pisze wydawnictwo „Le Monde” — powstała sieć fortyfikacji i urządzeń wojskowych.

Już teraz Sajgon jest największym na świecie lotniskiem dziennym. Największy w Azji port wojkowy będzie gotowy za 7 miesięcy w Bien-Hoa, u wrot stolicy.

A rozmowy? „Będziemy tu jeszcze za pięć lat, za dziesięć, za dwa dziesięcia, jeśli będzie potrzeba”. Oto dosłowne wypowiedzi wszystkich Amerykanów, których zapytywałem o ich plany na przyszłość, bez względu na to, czy chodziło o urzędników cywilnych czy też wojskowych wszystkich stopni. Ktoś komentując „ofensywę pokojową” prez. Johnsona zaznaczył: „wyciąć się? Obecnie jest to nie do pomyślenia”.

W tej atmosferze Sajgon nie jest miastem — pisze korespondent — w którym będzie się opłakiwać niepokojenie „ofensywę pokojową” prezydenta. Sajgon nie wierzy nigdy i nie chciał nigdy „ofensywę pokojową” czy to chodziło o Amerykanów czy się na namoczyćk znajdującego się na miejscu. Inaczej mówiąc, wszyscy uważają, że „ofensywa pokojowa” jest nie do pogodzenia z wolą pozostania tutaj, tak silnie afirmowaną. (PAP)

W lutym proces pplk. Untunga

Z Djakarty donosi AFP, że w pierwszej połowie lutego stanie przed nadzwyczajnym trybunałem wojskowym pplk. Untung, który kierował próbą przewrotu z dnia 1 października ub. roku.

Podał to w czwartek do wiadomości szef armii generał Suharto pełniący funkcje głównego oskarżyciela. Równolegle toczyć się będzie rozprawa przeciwko członkowi Komitetu Centralnego KPI Njono. Obie rozprawy odbywać się będą publicznie — przynajmniej w początkowej fazie. (PAP)

Dziśsiły serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Tradycje ruchu ludowego w Polsce, jako zorganizowanego samodzielnego ruchu politycznego chłopów, sięgają końca XIX wieku. W początkowym okresie istnienia tego ruchu działało wiele organizacji i stronnictw ludowych o różnych programach i zasięgu działania. U podstaw rozbieżności politycznych i organizacyjnych mas chłopskich leżało wiele przyczyn, głównie — klasowe różnicowanie wsi, dawny podział kraju na działy i zabory, różnorodność poglądów na sprawę odzyskania niepodległości i rozwoju państwa, dywersyjny oddziaływanie na ruch ludowy wrogich mu sił, przersty ambicji przywódców.

Już u zarania w ruchu ludowym zarysowują się dwa nurty: postępowy — o obliczu antyobszarniczym i antyklerykalnym, dążący do radykalnych przeobrażeń wsi i narodu, skłaniający się do współpracy z ruchem robotniczym, oraz zachowawczy — stojący na gruncie istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego, usiłujący wychowywać wieś w duchu solidaryzmu klasowego.

W pierwszych latach Polski międzywojennej proces dezintegracyjny w ruchu ludowym uległ pogłębieniu. Nurt prawicowy, będący odbiciem bogatych chłopów, żył nadzieją, iż będzie można — bez naruszenia podstaw ustroju — ograniczyć władzę klas posiadających, przeprowadzić reformę rolną (drogą wykupu ziemi przez chłopów) oraz inne zmia-

70-lecie ruchu ludowego

W walce o wyzwolenie społeczne

ny, korzystne dla najzamożniejszej części wsi. Stąd Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, które było głównym rzecznikiem tego programu, w imię jego urzeczywistnienia zawierało sojusze nawet z endecją i chadecją. Tworzyło wspólnie z nimi rządy, które w gruncie rzeczy były w interesy wszystkich chłopów. Nurt drugi, lewicowy, był odbiciem interesów klasowych podstawowej części wsi: chłopów mało- i średniorolnych. Zrealizowanie klasowych interesów wsi upatrywał on w głąb reformach społecznych. W miejsce ustroju kapitalistycznego wysuwał wizję ustroju sprawiedliwości społecznej, Polski ludowej, robotniczo-chłopskiej. Najbardziej konsekwentnym wyrazicielem tych tendencji była Niezależna Partia Chłopska, a później Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”.

Kryzys ekonomiczny lat trzydziestych oraz postępujący proces faszystyzacji kraju — wszystko to uderzało nie tylko w biedniejszą część wsi, lecz także i w chłopów bogatych. W rezultacie, mimo różnicowania klasowego, wieś — jako całość — coraz bardziej wpadała w zasadniczy konflikt z ustrojem kapitalistycznym — obszarowym. Znajdowało to swój wyraz w przemianach, zachodzących w ruchu ludowym. W okresie tym partia chłopska, która chciała wyjść z koncepcją takich sojuszy politycznych z obszar-

nikami, byłaby w oczach chłopów skompromitowana.

W toku walki z sanacją dochodzi do zbliżenia najbardziej wpływowych stronnictw ludowych: PSL „Piast”, „Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego, a następnie w 1931 r. do ich zjednoczenia i powstania Stronnictwa Ludowego. Wprawdzie w jego łonie ścierały się nadal dawne różnice ideowo-polityczne, ale równocześnie krystalizował się w SL coraz silniejszy nurt radykalny, o obliczu antykapitalistycznym. Pod wpływem tych tendencji na wsi ugruntowuje się przekonanie, że nie można osiągnąć zwycięstwa drogą wyborów parlamentarnych, że należy szukać nowych form walki. Stąd w 1937 r. doszło do fali strajków chłopskich wymierzonych w ekonomiczne i polityczne podstawy państwa sanacyjnego. Rosło równocześnie w szeregu SL przekonanie o konieczności współdziałania z robotnikami, które swój najkonsekwentniejszy wyraz znalazło w udziale wielu ludowców we Froncie Ludowym, organizowanym przez komunistów.

W okresie okupacji ludowcy podejmują walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju, w ramach konspiracyjnego SL „Roch”. Po raz pierwszy w dziejach ruchu ludowego powstało jego zbrojne ramie, wielotysięczna armia — Bataliony Chłopskie. Podejmują one, niejednokrotnie wspólnie z oddziałami Armii Ludowej, walkę z hitlerowskim okupantem.

Powstanie demokratycznego frontu na czele z Polską Partią Robotniczą, z udziałem lewicy ludowej i socjalistycznej, miało podstawowe znaczenie dla walki o wyzwolenie kraju, dla sprawy ludowego państwa.

Tymczasem kierownictwo SL „Roch” odrzuciło propozycję współpracy z obozem lewicy społecznej i zawarto trwałe układy z reakcyjnymi partiami obozu londyńskiego, zakładając kontynuowanie z nimi współpracy w okresie powojennym dla odbudowy państwa na zasadach kapitalistycznych.

Utrudniło to i skomplikowało walkę obozu demokratycz-

nego o Polskę ludową, nie mogło jednak zahamować przeobrażeń, jakie dokonywały się w kraju z udziałem części ruchu ludowego, zorganizowanego w ramach SL „Wola Ludu”, a później Stronnictwa Ludowego. Kierunku rozwoju Polski, nakreślonego w Manifestie PKWN, nie zdołała równie odwrócić dywersyjna działalność (w latach 1945 — 1947), mikołajczykowskiego PSL.

W PSL zwyciężyli w końcu radykalne siły Batalionów Chłopskich i SL „Roch”, co w konsekwencji doprowadziło do zjednoczenia w 1949 roku ruchu ludowego i powstanie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza sprawuje swe kierownictwo przy współdziałaniu innych partii politycznych, które swą działalnością wzmacniają siły socjalizmu w Polsce. Taką partią jest Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, stojące na gruncie socjalizmu i związane z nami sojuszem z PZPR, ściśle związane z potrzebami wsi, posiadające autorytet wśród chłopów.

Blisko 34 tysiące ludowców wielkopolskich, zorganizowanych w ponad 2.200 kołach, bierze dzisiaj aktywny udział w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym województwa. Około 22 procent radnych rad narodowych wszystkich szczebli — to działacze ZSL; 20 tysięcy członków ZSL rozwija działalność gospodarczą i społeczną w kółkach rolniczych; wielu członków i aktywistów Stronnictwa uczestniczy w pracach ZSL, różnego rodzaju organizacji i instytucji, działających dla potrzeb wsi.

Jeśli mówimy, że stabilizacja uczuć przywiązania chłopów wielkopolskich do Polski Ludowej, oraz zaaprobowanie przez nich drogi rozwoju rolnictwa w tej formie, w jakiej została ona ujęta w obowiązującym obecnie programie rolnym PZPR i ZSL, stanowi największe osiągnięcie dwudziestolecia na wsi poznańskiej — to niemała w tym zasługa wojewódzkiej organizacji ZSL.

ADOLF DOBIESZEWSKI

W kulturalnej Wielkopolsce

Powstają nowe kluby

W działalności Stronnictwa Demokratycznego ważną rolę odgrywa praca kulturalna — oświatowa. Prowadzona jest ona w dziesięciu klubach znajdujących się w miastach powiatowych; jedenasty klub — najstarszy powstał w Poznaniu przed 10 laty i już ma tradycje oraz stałych bywalców. Tenże wraz z klubem w Ostrowie znajduje się pod opieką redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”.

Początkowo były to ośrodki dyskusyjne; omawiano różne zagadnienia polityczne, dzielono się uwagami, spostrzeżeniami i myślami, co jest niezwykle ważne dla działaczy zainteresowanych rozwojem kraju. Ostatnio placówki te zmieniły nieco profil swojej pracy. Wprowadziły systematyczne cotygodniowe prelekcje, zapraszając do ich wygłoszenia miejscowych działaczy politycznych, posłów i radnych, aby w ten sposób ułatwić im kontakt z szeregiem członkowskimi Stron-

Nad listami czytelników

Cygan zawinił...

Każdy prawie codziennie styka się z instytucjami, powołanymi dla służenia społeczeństwu. Administracja państwowa, służba zdrowia, przemysł, handel, ubezpieczenia społeczne... Nie do uniknięcia jest kontakt obywatela z instytucjami rozmaitego rodzaju. Stąd wysiłki i starania władz o to, by kontakt ten był najprawdopodobniej — z korzyścią dla obu stron. Wiele w tej dziedzinie zrobiono, zwłaszcza w ostatnich latach. Niemniej notujemy jeszcze przypadki, kiedy pracownicy niektórych instytucji traktują obywatela w sposób lekceważący.

Teresa Duda, mieszkanka Opalenicy, zawarła umowę z Rejonową Spółdzielnią Ogrodniczą w Nowym Tomyślu — Oddział w Opalenicy na dostawę cebuli na eksport. Umowna cena wynosiła 3,50 zł za kilogram. 7 listopada Czytelniczka dostarczyła cebulę. Odebrano ją komisyjnie, umieszczono w workach z etykietami i kazano zainteresowanej zjawić się po odbiór należności w terminie późniejszym. Dlaczego? 7 grudnia Teresa D. zgłosiła się w opalenickim Oddziale spółdzielni ponownie, teraz oświadczono jej, że za cebulę otrzyma po 1,50 zł lub może ją zabrać. Na nic zdało się powoływanie na umowę oświadczono: „1,50 zł lub zabrać cebulę do domu, innego wyjścia nie ma, może pani interweniować, gdzie chce”. Z tej rady Czytelniczka postanowiła skorzystać. Bo tajemnica nagłej zmiany ceny cebuli tkwi w tym, iż spółdzielnia, wysyłając cebulę w dalszą drogę, zapomniała o jej zabezpieczeniu przed mrozem; w rezultacie cebula zmrzała.

Tu przysłowie „Cygan zawinił, a kowala powiesili” pasuje chyba jak ulał. Spółdzielnia Ogrodnicza potraktowała swego kontrahenta w sposób bezduszny. Pytamy: po co umowa, gdy nie ma się jej zamiaru dotrzymać? Przecież o tych sprawach wyraźnie mówi kodeks cywilny — obowiązujący w naszym państwie. Odpowiedzialność dostawcy produktów kończy się z chwilą

dostarczenia ich do punktu skupu. Kto odpowiada za wysyłkę nabytych już przez Spółdzielnię produktów? Chyba nie dostawca? Za niedbałość pracownicy Spółdzielni sami powinni ponosić konsekwencje. A producent musi otrzymać należność za dostarczony produkt po cenie, jaką przewidywała umowa. I takiego załatwienia oczekujemy.

Duża nerwowa odporność cechuje Edmunda Smokowskiego z Gniezna. Oto jego perypetie.

31 lipca 1964 roku zakupił magnetofon „Tonette” nr 7256 w miejscowym sklepie ZURIT. Już po czterech dniach magnetofon ujawnił wadę — przerywanie zapisu. Zainteresowany zostawił aparat do naprawy w placówce ZURIT. Po kilku dniach aparat mu oddano jako sprawny. Wady jednak — jak się okazało — nie usunięto. Od tego czasu „Tonette” była w remoncie mnóstwo razy. Nabywca 4-krotnie przywoził go do Poznania — do dyrekcji ZURIT. Naprawiali jego „Tonette” liczni fachowcy. Wady nie usunęli. Zainteresowanemu poradzono: „Jak będzie się przerywał zapis, niech pan po trzęsa aparatem” (!?)

W sumie w ciągu roku — aparat przeleżał u naprawy 147 dni. Właściciel za naprawę, płacił nie najmniejsze kwoty, jako że gwarancja opiewała na pół roku. ZURIT twierdzi, że usterki są nie znaczące i że aparat nie kwalifikuje się do wymiany, jako nie nadający się do użytku. „Wystarczy potrząsnąć...”

Nasuwa się uwaga czy by nie potrząsnąć... partacjami z Zakładów Radiowych im. Marcina Kasprzaka w Warszawie, którzy wyprodukowali brak. Jak również tymi, którzy nie potrafili zawalifikować braku do wymiany, zgodnie z istniejącymi przepisami. Sprzedaż z gwarancją to też umowa między sprzedającym a kupującym. Obowiązuje jedna i druga strona, z której żadna nie chce i nie powinna być kowalem, który zawisł za nie swoje winy.

JERZY KNAPIK

nictwa. Również zaprasza się miejscowych i poznańskich specjalistów z różnych dziedzin.

Rady klubowe, które opracowują programy działania, starają się aby każdy z członków Stronnictwa rozszerzał swoją wiedzę o Polsce współczesnej i świecie, zaznajamiał się z polityką i problemami gospodarczymi kraju. Nie zapomniano też o medycynie, technice i twórczości pisarzy. Duże znaczenie też mają spotkania towarzyskie. Poza tym w klubach oświatowym, kaliskim i poznańskim zorganizowano wystawy fotograficzne.

W klubach SD odbywają się kursy języków obcych, które prowadzi Spółdzielnia „Lingwista”. Uczestnicy tych kursów 2 razy w tygodniu przybywają na konsultacje do klubu SD w Poznaniu.

W każdym klubie znajdują się gry świetlicowe, a także różne czasopisma, tygodniki polityczne, społeczne, kulturalne i dzienniki. I one także ściągają wielu „klubowiczów”.

W najbliższym czasie mają powstać kluby SD w Pile, Turku i Szamotułach. Tegoroczna tematyka prelekcji we wszystkich klubach SD w dużej mierze uwzględniła będzie Tyśiąclecie naszej państwowości, nie pomijając jednak zagadnień, które niosą bieżące wydarzenia. (p)



W tym tygodniu (od 31 stycznia do 6 lutego) zwracamy uwagę na transmisję z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (codziennie od środy do niedzieli) na filmy „Syn marnotrawny” i „Gangsterzy i filantropi” na program „O studiach politechnicznych z pomocą TV” i na niedzielny program pt. „Teresa i inne” oraz na „Sezam muzyczny”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film z serii „Tomek i ples”, 17.10 — „Szymon i Kubus”, 17.30 — „Nos dla tabakierzy”, 18 — „Poludniowe rytmy na Broadwayu”, 18.25 — reportaż „Trzecia twarz Syberii”, 18.45 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 20 — J. angielski, 20.20 — „Spacerkiem po kinach” 20.50 — Teatr TV: Stawomir Mrozek „Dwie humoreski o stosunku do zwierząt” w reżyserii Erwina Axera, scenografi Otto Axera: „Jeleń” i „Kynolog w rozterce”. 22 — program lok. „Mówią wieki”.

WTOREK: 10 — film z serii „Święty”, 17 — Kino „Ptyś” film pt. „Pociąg, który jedzie własnymi drogami”, 17.20 — „Fizyka na piątce”, 17.50 — „Spotkania z przyrodą”, 18.15 — „Czwarta zmienna”, 18.50 — teleturniej „21”, 20 — lokalne „Wycinanki”, 20.20 — J. francuski, 20.35 — film z serii „Święty”, 21.25 — reportaż z cyklu „Niezwyczajna okazja” 20.05 — w cyklu „Wybitni artyści” — recital Antoniny Kaweckiej.

ŚRODA: 9.25 — „Ten, który wrócił” film radz., 17 — film z serii „Bolek i Lolek”, 17.10 — Mała Scena Teatru Młodego Widza: „Tort orzechowy” I. Jurgielewiczowej w reżyserii M. Małyszka, 18 — „Borys Andrejew” z cyklu „Sylwetki X Muzy” 18.30 — „O studiach politechnicznych z pomocą telewizji”, 20 — J. rosyjski, 20.15 — magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”, 20.40 — sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (Bratysława).

CZWARTEK: 15.30 — z Moskwy „Przed XXIII Zjazdem KPZR”, 16 — J. francuski (powtórzenie), 16.20 — TV Kurs Rolniczy, 17.10 — dla dzieci — „Gawęda inżyniera Michała Maszalskiego o zwierzętach”, 17.25 — magazyn „Nie tylko

dla pań”, program rozrywkowy dla młodzieży „Złota kamera” (Bratysława), 18.55 — „Na morskich szlakach”, 20 — program lokalny „Miniatury” 20.15 — film fab. prod. CSRS „Kryptonim Daniela” (I. 14), 21.10 — sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (Bratysława).

PIĄTEK: 16.35 — J. angielski, 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — „Zrobimy to sami”, 17.30 — „Podwodne przygody”, 18.05 — Wojskowy magazyn młodzieżowy „Azymut”, 18.30 — Wszelchnia TV: „Sztuka”, 19 — „Wielokropek”, 20 — lok. „Echo tygodnia”, 20.15 — film fab. franc. wg. noweli Guy de Maupassanta „Dwaj przyjaciele”, 20.40 — „Pod znakiem jakości”, 21.10 — sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (Bratysława).

SOBOTA: 9.25 — „Zwykła historia” film fab. prod. radz., 16.05 — „Wychowanie fizyczne”, 16.20 — J. rosyjski, 16.40 — „Zespoły śpiewające” program muzyczny z Rygi, 17.20 — dla młodych „Dla każdego coś miłego”, 18.05 — „Warszawa, ja i Ty”, 18.35 — TV Klub Młodzieżowy „Po szóstej”, 19.30 — „Monitor”, 20 — Magazyn Kulturalny „Pegaz”, 20.45 — spr-

wozowanie z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (Bratysława), 22.50 — „Syn marnotrawny” film fab. prod. włoskiej (16 l.), w rolach głównych J. P. Belmondo i Claudia Cardinale.

NIEDZIELA: 8.30 — Spacerkiem po Leningradzie, 10.10 — TV Kurs Rolniczy”, 11.05 — Kino „Przygoda”: „Toni i Hiko”, film fab. prod. USA, 12.35 — „Jedziemy na łów”, 13.20 — film „Kof, który mówi”, 13.45 — „Świat, obyczaje, polityka” 14.05 — dla dzieci „Latający reporter”, 14.35 — „Był bal”, widowisko J. Wilkowskiego z cyklu „Ula z Iib”, 15 — teleturniej „Opowieści biblijne”, 15.55 — „Szybarze” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 16.10 — „Teresa i inne” — program rozrywkowy, w wykonaniu K. Jedrusik, I. Cembrzyńskiej, B. Ryłskiej, W. Gołasa, J. Kobuszewskiego, M. Kocińska, G. Lutkiwicz, T. Plucińskiego; prowadzi L. Kydryński, 17 — sprawozdanie z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (pokaz mistrzów), 18.50 — z cyklu „Sezam muzyczny” program pt. „Śladami wielkich miłości”, 20.05 — „Gangsterzy i filantropi” film prod. pol. (16 l.).

ARTUR CONAN DOYLE



Przekład Izabelli Dąbskiej

69

— Za te ostatnie informacje — pięćset funtów. Pobiera on poza tym oczywiście normalna pensja miesięczna.

— Zarłoczna szelma! Jak zresztą zawsze ci sprzedawczy. Pożytecznie to oni są, bez gadania, ale mam im za złe że biorą tyle forsyt!

— Ja tam niczego nie żałuję mojemu Altomontowi! To wspaniały pracownik. Jeżeli mu nawet dobrze płacę, to przecież dostarcza mi towar — jak sam to określa. A poza tym to nie jest sprzedawczy. Zapewniam pana, że nasi najbardziej pan-germańscy junkrzy są niewinnym dziećmi, jeśli chodzi o ich uczucia względem Anglii — w porównaniu z rzeczywistymi rozgorzconymi Irlandczykami-amerykanami.

— O! To Amerykanin irlandzkiego pochodzenia?

— Gdyby pan słyszał mówiącego, nie miałby pan najmniejszych wątpliwości. Czasem ja sam z trudem mogę go zrozumieć. Zdało się, że wypowiedział wojnę zarówno językowi King's z English jak i królowi angielskiemu. Ale czy rzeczywiście nie może pan dłużej czekać? Będzie tu lada chwila.

— Niestety, nie. Bardzo mi przykro, ale i tak już się zasiedziało. Czekamy na pana jutro od samego rana, a kiedy już pan przemyci ten zbiór sygnatów słowo „Finis” nad pańską angielską placówką. O! A to co? Tokaj! — wskazał ręką na zalakowaną, omszałą butelkę stojącą na tacy razem z dwoma kieliszkami.

— Może pana poczęstować kieliszeczkim przed pana podróżą, baronie? — spytał von Brok.

— Nie, dziękuję — ale to wygląda bardzo nęcąco...

— Altomont ma bardzo wykwintny smak jeżeli idzie o wino, a zwłaszcza upodobał sobie moje tokaje. To bardzo przeważliwiony facet i wymaga czasem poślaskania, wprowadzenia w lepszy humor, chociażby drobnostką. Zapewniam pana, iż musiałem dęfobko przestudiować tego człowieka.

70

Wyszli znów na taras, aż do samego jego końca, gdzie dopiero podjechał cicho i bezszelestnie wielki czarny wóz.

— To chyba są światła z Harwich? — powiedział sekretarz, wciągając prochowiec. — Jak cicho i spokojnie tu wszystko teraz wygląda! Ale za tydzień mogą tu zapłonąć inne światła, a całe wybrzeże Anglii może stać się mniej spokojne. I niebo nie będzie może takie ciche, jeżeli sprawdzą się obietnice starego Zeppelina. Ale, ale, a kto to?

Tylko jedno okno było oświetlone w całym dużym domu: Na framudze stała lampa a przy niej, przy stole, jakaś starszuszka, miła o czystej wiejskiej twarzy coś robiła. Przy dokładniejszym spojrzeniu można było zobaczyć, że pochylona jest nad robotką na drutach, od której od czasu do czasu odrywała się, żeby poślaskać wielkiego czarnego kota, siedzącego obok niej na stoliku.

— To Marla, jedyna służąca jaka została w Anglii ze mną. Sekretarz zaśmiał się cicho.

— Mogłaby prawie uchodzić za personifikację Brytanii — powiedział — z tym i całym zaletobieniem się w swoją robotę i obojętnym wywadem wywodnie senności. No, ale au revoir, von Brok! I z ostatnim pożeagalnym gestem wskoczył do auta, po chwili dwa jaskrawo żółte światła reflektorów przedarły ciemność. Sekretarz rozparł się wygodnie na miękkich poduszkach limuzyny tak zaletobion w myślach o nieuchronnej tragedii europejskiej że nie zauważył jak jego wóz, skreślając w wiejskiej uliczce na lewo, niemal przejechał się po małym Fordzie, zderzającym z przeciwną stroną.

Von Bork wrócił wolnym krokiem do gabinetu w chwili kiedy ostatnie światła lamp samochodu sekretarza zgasły w odległości. Wchodząc już prawie do gabinetu zauważył że jego stara służąca właśnie zgasła lampę i wyszła z pokoju. Ta cisza i ciemność panujące w domu były dla niego czymś nowym, ponieważ jego rodzina i szlab służby był dość liczny. Z ulgą jednak myślał, iż wszyscy znajdą się już w bezpiecznym miejscu i że ma cały dom do swojej dyspozycji.

(c. d. n.)

Trzy powody do dumy

Współczesny „poszukiwacz” chorób

Promieniotwórcze izotopy są dziś nieodłącznie związane z nauką, techniką, medycyną. Trudno się już bez nich obejść, stały się bowiem symbolem dominującej roli nauki we współczesnym świecie. Popatrzmy np. na funkcję izotopów radioaktywnych w medycynie. Stosuje się je tutaj w trzech zasadniczych celach: diagnostycznym, terapeutycznym i badawczym. Dorobek kilku zaledwie lat jest imponujący, dzięki izotopom można praktycznie badać wszystkie narządy i układy naszego ciała, uzyskując najważniejsze informacje, często nieosiągalne innymi sposobami.

Tak jest dzisiaj. Jeszcze jednak „wczoraj” (czas tak szybko kołoty, że inne określenie przeszłości nie ma większego znaczenia) niewiele mieliśmy na ten temat do powiedzenia. Kiedy w Polsce zaczynała prace z izotopami, inni byli już daleko przed nami (w roku 1955 dość szeroko zastosowano izotopów, promieniotwórczych było faktem w większości krajów rozwiniętych z wyjątkiem Polski). A w ogóle o energii jądrowej wiedzieliśmy co nieco raczej tylko z opisów (np. w tym czasie sensacją techniczną było uruchomienie — w 1954 r. — pierwszej w świecie radzieckiej elektrowni atomowej).

Z satysfakcją możemy przy tym pamiętać, że właśnie Poznań stał się jednym z pionierów wśród krajowych ośrodków badawczych i klinicznych stosujących radioizotopy. 11 lat temu powołano przy Radzie Naukowej Ministerstwa Zdrowia specjalną komisję, której głównym celem miało być uruchomienie pierwszych ośrodków izotopowych. Na czele tej komisji stanął wówczas wybitny poznański klinicysta — prof. dr Jan Roguski. Gwoli ścisłości dodajmy, że komisja zaczęła działać, kiedy jeszcze w Polsce odczuwało się całkowity brak odpowiedniej aparatury pomiarowej i przede wszystkim... izotopów promieniotwórczych.

Wbrew wszelkim pesymistycznym wyobrażeniom — wbrew niedowiarcom — wtedy to (w 1957 r.) powstał — jako jeden z pierwszych — Ośrodek Izotopów Promieniotwórczych przy II Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej, kierowany właśnie przez prof. Roguskiego. Niedługo więc ośrodek obchoć dzieć będzie swoje dziesięciolecie. Dzisiaj ośrodek poznański, dzięki swoim osiągnięciom — wśród kilkunastu podobnych w kraju — zajmuje miejsce niemal na czele stawki współzawodników.

Mówi doc. dr Maciej Gem-bicki — ordynator Oddziału Izotopowego Kliniki:

Start był dość skromny. Ośrodek prowadził początkowo tylko badania w zakresie rozpoznawania i leczenia chorób tarczycy (stosując w tym promieniotwórczy izotop jodu-131). Już

pierwsze próby wykazały, że uzyskano tą drogą olbrzymi materiał, pozwalający na modyfikację sposobów leczenia nadczynności tarczycy. Dzisiaj ośrodek poznański jest jednym z dwóch w Polsce (obok Warszawy), który posiada najpoważniejszy w tej dziedzinie dorobek. W dalszym etapie ośrodek przy II Klinice podjął leczenie niektórych chorób serca (ciężkie niewydolności wieńcowe), a następnie — chorób krwi (następnicy). W pierwszym przypadku ośrodek re prezentuje już duże doświadczenie, a w drugim — działa prawie na zasadach wyłączności w kraju.

Zadne osiągnięcie nie byłoby możliwe bez kadr przygotowanych do tak poważnych zadań. Izotopy były przecież w Polsce wielką niewiadomą. Obok więc szkolenia w kraju trzeba było na naukę jeździć za granicę. Obecnie w ośrodku pracuje już czterech lekarzy (w tym jeden docent), dwóch chemików, jeden fizyk. Brak tylko ciągle dostatecznej liczby laborantów. Jak wykazują porównania, w wielu krajach na 1 pracownika nauki przy pada 3 laborantów; u nas według tzw. normy ogólno-polskiej — 0,3 laboranta.

Doc. Gem-bicki np. odbywał niedawno praktykę w ośrodku izotopowym w Kopenhadze a także zapoznał się z działalnością szeregu innych duńskich placówek naukowych tego typu. I znów możemy mieć powód do dumy. W czasie dwumiesięcznego pobytu w Danii, miał okazję stwierdzić, że poziom reprezentowany przez Poznań w tej dziedzinie niewiele odbiega od średniej europejskiej wiedzy o izotopach. Dowodem tego jest też fakt, że doc. Gem-bicki współpracując z duńskimi kolegami przygotował (jako współautor) pracę o przepliwie krwi przez mięśnie przy użyciu promienia twórczego gazu szlachetnego, nieczynnego chemicznie ksenonu-133. Praca ta została przyjęta i ogłoszona przez jednego z współautorów duńskich na zakończonym przed tygodniem w Bad Gastein między narodowym Sympozjum, poświęconym zastosowaniu izotopów promieniotwórczych. Wniosek stąd prosty: ranga poznańskiego ośrodka musi być niemała, jeśli znajduje uznanie w świecie.

Mówi doc. dr Maciej Gem-bicki:

Ośrodek w miarę upływu lat rozszerzał swoją działalność na prace badawcze. Poza jodem promieniotwórczym wprowadzono inne jeszcze izotopy m.in. chrom (do oznaczania krwinek czerwonych), znakowane żelazo, znakowane tłuszcz (do badań metabolicznych), gazy szlachetne — krypton-85 i ksenon-133. Wprowadzono też szereg wias-

nych modyfikacji technicznych. Ośrodek kliniczny prowadzi ponadto prace eksperymentalne — badawcze nad wprowadzaniem nowych technik, związanych z modernizacją i adaptacją aparatury. Duża w tym jest zasługa wszystkich współpracowników, m.in. dr. med. Witolda Krasnika, lek. med. Iwony Gumińskiej, dr. chemii — Stanisława Magasa i mgr. Włodzimierza Lisaka (fizyk, dzięki któremu aparatura nie tylko istnieje, ale powstaje wiele nowych rozwiązań technicznych, jak np. niedawno skonstruowane urządzenie piszące do badań kardiologicznych).

Opracowania naukowe przygotowane przez ośrodek poznańskiej kliniki zyskały sobie wielkie uznanie innych polskich ośrodków izotopowych, a ostatnio jedna z prac wykonana wspólnie z Zakładem Patologii AM została nagrodzona przez Państwową Radę ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Jest to tym istotniejsze, że należą one (badania) do trudnych i zarazem kosztownych. Obok jednak spojrzenia na ten problem z punktu widzenia naukowego istnieje jeszcze spojrzenie ludzkie. Ze wszystkich bowiem zastosowań energii jądrowej, zastosowanie radioizotopów w medycynie jest najbardziej humanitarne i to określa jego pozycję i wartość, a ponadto wpływa na polepszenie usług lekarskich, co w codziennym kontakcie: lekarz — pacjent ma niemiernie kapitalne znaczenie. A że Poznań nie jest ostatnim w światowym wyścigu o wiedzę i zdrowie — jest to więc i trzeci powód do dumy.

MARIUSZ JANOWSKI

PIEC-GIGANT

W mieście Zdanów na Ukrainie rozpoczął pracę wielki piec o pojemności 2300 metrów sześciennych — największy w świecie. Według założeń konstrukcyjnych, będzie on dawał rocznie 1,37 mln. ton surowki, zużywając 500 kg koksu na tonę metalu.

SUPERLODOWKA

W Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnie pod Moskwą zbudowano aparat, który pozwala oziębiać różne substancje do temperatury wyższej od zera bez względu na zaledwie o setne części stopnia. Zera bezwzględemu odpowiada minus 273,16 stopnia na skali Celsjusza. Aparat dubieński pracuje „na zupełnie nowej zasadzie” i pozwala otrzymać stabilną super niską temperaturę praktycznie przez czas nieograniczony.

SOLIDNY ELEKTRON

Elektron, mikrus świata atomu i nośnik elementarnego ładunku ujemnego, jest trwalszy niż reżymy, dynastie, cesarstwa, planety, gwiazdy i galaktyki. Dwa fizycy pracujący w USA, M. K. Moe i F. Reines, obliczyli, że średnia długość życia elektronu wynosi 2 miliardy bilionów lat (2.1021).

PALENIE I ...MUSZTARDA

Propaganda antynuklotynowa przynosi skutki w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio tak wzrosło zapotrzebowanie na środki, ułatwiające zarzucenie palenia, że na rynku ukazało się ponad 60 tego rodzaju „leków”. Składają się one przeważnie z sacharyny, musztardy i witamin...

PIĘKNIE PACHNIE

Nie znany dotychczas środek zapachowy, wprowadziło ostatnio na rynek angielskie — pod firmową nazwą „PENANGOL” — przedsiębiorstwo Proprietary Perfumes. W postaci stężonej, preparat ten nie ujawnia swych rzeczywistych walorów, ujawniają się one dopiero w mieszkankach perfumowanych. Ostatnio zestawiono szereg takich mieszanek; jak się okazało, stanowią one dobrą domieszkę do mydeł, kosmetyków do pielęgnacji, preparatów odświeżających powietrze oraz środków odkażających. (PAP)

Wyścig badań w świecie

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki przeznaczają na badania i rozwój mniej więcej jednakowe środki. Na tomiaś Europa zachodnia pozostała tu wyraźnie w tyle za dwoma potęgami.

W 1962 USA wydały na badania i rozwój (BiR) 17,5 mld. dolarów, a Europa zachodnia 4,3 mld. dolarów. Ponieważ koszty badań, a zwłaszcza płace, są w USA wyższe, rzeczywista różnica jest mniejsza, realny stosunek wysiłku badawczego USA i Europy zachodniej wynosi 2—3 do 1, nie zaś 4 do 1. ZSRR wydał w 1962 na BiR według normalnego przeliczenia jedną trzecią tego co USA. Ponieważ jednak koszty badań są w Związku Radzieckim trzy razy niższe, faktyczna wielkość nakładów w obu mocarstwach jest w przybliżeniu taka sama.

Te i inne ciekawe dane na temat inwestycji naukowych różnych państw, ich polityki licencyjnej, stanu badań itp. przynosi studium dwójki ekonomistów brytyjskich, Christophera Freemana i pani Alison Young, ogłoszone w grudniu w Paryżu przez OECD pod tytułem „The Research and Development Effort in Western Europe, North America and the Soviet Union”.

Przez Europę zachodnią rozumieją autorzy W. Brytanię, NRF, Francję, Holandię i Belgię. Wydatki na BiR w tych krajach stanowiły w 1962 średnio 1,6 proc. globalnego produktu narodowego (od 2,2 proc. W. Brytanii do 1 proc. Belgii) wobec 3,1 proc. w wypadku USA i 2—3 proc. w

wypadku ZSRR. Tę ostatnią liczbę uważają autorzy za wysoką ze względu na stosunkowo niskie koszty badań w Związku Radzieckim.

Jednym ze sposobów porównania rozmachu BiR jest zestawienie liczby osób pracujących w różnych krajach na polu badań i rozwoju. Wg stanu z 1962, dziedzina ta zatrudniała w USA 1 159 000 osób, a w ZSRR 1 039 000 — 1 472 000 osób (zależnie od tego, co się rozumie przez BiR).

Około 60 proc. prac badawczo-rozwojowych w USA służy celom wojskowym. Autorzy studium oceniają, że odsetek ten jest dla ZSRR nieco mniejszy.

Ze studium wynika, że koncentracja placówek naukowych w wielkich miastach lub ośrodkach jest zjawiskiem dość powszechnym. We Francji przeszło 70 proc. wszystkich pracowników BiR mieszka w okręgu paryskim. W ZSRR mniej więcej tyle samo naukowców i inżynierów pracuje łącznie w okręgach leningradzkim i moskiewskim (wg stanu z 1957). W Stanach Zjednoczonych przeszło 30 proc. naukowców z BiR ulokowało się w Kalifornii.

Chociaż w Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim i w Europie mieszka tylko 20 proc. ludności świata, pracuje w nich zapewne przeszło 80 proc. wszystkich naukowców planety. Co gorsza, nowe kadry w krajach Trzeciego Świata chętnie emigrują do krajów rozwiniętych. Np. w roku 1963 osiedliło się w USA 1262 naukowców z krajów azjatyckich. (PAP)

Ergonomia — nauka z przyszłością

Pionierskie badania w „Wiepofamie”

się świadczyć, że Polska nie jest kopciuszkiem w tej dziedzinie wiedzy. A przecież jej rozwój w naszym kraju datuje się zaledwie od kilku lat.

Obecnie prace ergonomiczne, które mają przed sobą wielką przyszłość, prowadzone są m.in. w Zabrzu, Łodzi, Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu. O badaniach niedawno zakończonych w naszym mieście, a przeprowadzonych z inicjatywą WKZZ i ZGZZ Metalowców opowiedział nam jeden z nielicznych poznańskich entuzjastów ergonomii — dr Ireneusz Kliks — kierownik Wzorcowego Zakładu Lecznictwa — Zapobiegawczego (w „Wiepofamie”), który stanowi bazę szkoleniową Przychodni Przemysłowej Poznania i województwa.

Dr Kliks kierował zespołem ergonomicznym (skupiającym lekarzy i inżynierów oraz konsultowanym przez fizjologa i psychologa), który przez dwa lata gromadził obserwacje dotyczące pracy tokarzy w „Wiepofamie”. Obsługiwali oni tokarki typu TR-45 produkcji „Wiepofamy” lub inne — mało się od nich różniące pod względem konstrukcji i sposobu pracy.

Badając obciążenie fizyczne i psychiczne wspomnianej grupy (35 osób) pracowników stosowano trzy rodzaje metod.

I — Pierwszą z nich miała na celu ocenę odczynów fizjologicznych charakteryzujących zmęczenie fizyczne. Badano reakcje narządu krążenia i oddychania oraz narządu ruchu.

II — Dokonując badań oceniających zmęczenie psychiczne posłużono się testami fizjologicznymi i psychologicznymi

(np. pomiary czasu reakcji prostej i złożonej).

III — Obserwacja zachowania się badanych i zebranie informacji dotyczącej wydajności pracy. Dla dokładniejszej oceny zachowania się pracownika podczas toczenia trzykrotnie go sfilmowano. Zarówno analiza kinematograficzna jak i inne badania pozwoliły określić stopień zmęczenia narastającego w miarę upływu dnia roboczego.

W oparciu o wyniki wielokierunkowych badań można przyjąć, że wykonywanie pracy tokarza (samej w sobie stosunkowo lekkiej) jest w dotychczasowych warunkach uciążliwe. Przede wszystkim ze względu na antyergonomiczną konstrukcję tokarki. Wymaga ona pozycji stojącej lekko pochylonej do przodu, powodującej napięcie mięśni nóg i grzbietu. Niewłaściwa postawa wynika m.in. z faktu, że obrabiany detal, umieszczony w uchwycie, oddalony jest od tokarza o 70 cm. Chcąc obserwować proces toczenia trzeba się pochylić do przodu. Również urządzenia sterujące nie są rozmieszczone w obrębie łatwego zasięgu z punktu widzenia postawy ciała. Podczas obróbki długich detali, tokarz chcąc zatrzymać maszynę musi bardzo wychylić się, by osiągnąć nisko umieszczoną gałkę wyłączającą. Częstotliwość używania tej gałki co 2—3 minut. A więc dziennie pracownik dokonuje wielu skłonów pogłębiających zmęczenie i mogących powodować bóle mięśni grzbietu.

Zmęczenie psychiczne i fizyczne pogłębia nadto wadliwa organizacja stanowiska pracy. Brak podręcznych stołów na narzędzia i podajników na detale (znajdują się w skrzynkach umieszczonych na

poziomie podłogi), a tzw. szafka indywidualna jest ciasna, niska i pozbawiona miejscowego oświetlenia.

W rezultacie czytanie rysunku odbywa się w pozycji półgłębkiej. Wskutek nie najlepszej funkcjonowania transportu wewnętrznego na stanowisku pracy zalegają wiory i detale. Czasami trzeba natomiast wyczekać na narzędzia lub materiał do obróbki. W tej sytuacji jedna 15-minutowa przerwa śniadaniowa okazuje się niewystarczającą. Tym bardziej, że podczas przerwy tokarz stoi lub opiera się o maszynę (brak stołków).

Okazuje się więc, że prace tokarza można uczynić znacznie lżejszą niż jest obecnie. I to właśnie realizując wnioski wynikające z badań ergonomicznych. Wnioski takie zostały w „Wiepofamie” opracowane. Jeden z nich — dotyczący korekty konstrukcji tokarki — znajduje się w ZGZZ Metalowców, który przez pryzmę zainteresować tą sprawą resort. Inne postulaty, jak ustawienie stołków (opracowane ergonomiczny prototyp), instalacja oświetlenia miejscowego przy szafkach (już ergonomicznych), ustawienie stołów na narzędzia i detale, usprawnienie transportu wewnętrznego, urządzenie pomieszczenia śniadaniowego — dzięki zrozumieniu dykcji zakładu znajdują się w trakcie realizacji. Krótko mówiąc w „Wiepofamie” zapoczątkowano pionierską, dobrą robotę, którą należałoby kontynuować. Ciekawe wyniki omówionych prac i ich ogromne znaczenie dla praktyki wskazują bowiem na celowość objęcia badaniami ergonomicznymi dalszych grup pracowników. I to nie tylko „Wiepofamy”. Oczywiście nie jest to możliwe wszędzie. Np. tam, gdzie istnieją zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Bo ergonomia to niejako wyższy etap bhp.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wielkie zaciemnienie może się powtórzyć

Amerykańska Federal Power Commission przedstawiła prezydentowi Johnsonowi ostateczne sprawozdanie na temat wielkiej awarii energetycznej, która 9 listopada ub. roku pograżyła w ciemności na 10 godzin obszar północno-wschodniej części USA o powierzchni 200 000 km² zamieszkały przez 30 milionów osób.

Komisja stwierdziła, że nie ma absolutnej pewności, iż „największe zjawisko w dziejach elektrotechniki” już się nie powtórzy. Z drugiej strony eksperci orzekli, iż wiele da się jeszcze zrobić, aby prawdopodobieństwo superawarii sprowadzić do minimum, przy którym można by na zawsze o niej zapomnieć.

Zalecono m.in., aby częściej sprawdzać zespoły przekładników oraz powiększyć, a nie zmniejszyć liczbę połączeń między układami energetycznymi USA, ponieważ większe powiązanie sieci pozwoliłoby im pomagać sobie wzajemnie w razie awarii. (PAP)

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych
POZNAŃ — UL. MIELŻYŃSKIEGO 14
— tel. 581-01, wewn. 24

INFORMUJE
że państwowe przedsiębiorstwa
MIĘSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
branż:

włókienniczej, odzieżowej, chemicznej, gospodarstwa domowego, użytku kulturalnego, obuwniczej, spożywczej

POWSZECHNY DOM TOWAROWY
MIĘSKI HANDEL MIĘSEM
WARZYWA — OWOCE P. P.
POZNAŃSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO
oraz **ZAKŁADY GASTRONOMICZNE**
mające swoją siedzibę na terenie m. Poznania

PRZEPROWADZAJĄ NABÓR
w naukę zawodu —
SPRZEDAWCZY, KUCHARZA, KELLNERA, PIEKARZA, CUKIERNIKA.

Jednocześnie komunikujemy, że uczniowie odbywający praktyczną naukę zawodu w przedsiębiorstwie uczęszczają 3 razy w tygodniu do Zasadniczej Szkoły Zawodowej.
K477

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Kombinatu PGR Gluchowo, pow. Kościan, tel. Czempiń 21 — zatrudni INŻYNIERA względnie TECHNIKA o specjalności zootechnicznej.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
W325

Zakład Doświadczalny IUNG Malyszyn W., poczta Baczyna, pow. Gorzów Wlkp. — zatrudni zaraz:
— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
— KSIĘGOWEGO TECHNICZNEGO oraz
— ZOOTECHNIKA.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy pracowników rolnych. Mieszkanie zapewnione. Telefon 25 83 Gorzów Wlkp.
W463

Przedsiębiorstwo PGR Jarosławiec z siedzibą w Środzie — zatrudni natychmiast w Brygadzie Budowlano-Remontowej — każdą ilość:
MURARZY, CIESLI, DEKARZY, STOLARZY, ZDUNÓW, BLACHARZY I ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH.

Praca na terenie gospodarstwa PGR w okolicy Środy. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmują Kierownik Brygady Budowlano-Remontowej — Środa, ul. Daszyńskiego 17.
W264

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych — przyjmie zaraz:
— KIEROWNIKA OCHRONY P-POZ.
— WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej — uzbrojonej
— WYSOKOKWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY.

Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Krawcowa 9, pok. 3. Dojazd tramwajem numer 6 i 8.
K472

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleka 18 — zatrudnia zaraz większą ilość MEZCZYZN do produkcji na wydziału konfekcji i wulkanizacji opon samochodowych. Praca III-zmianowa.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego. Przyjmujemy pracowników z Poznania i woj. poznańskiego pod warunkiem codziennego dogodnego dojazdu do pracy.

Wszelkich informacji w sprawie zatrudnienia — udziela Dział Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Staroleka 18, pokój nr 1.
K345

Duże Przedsiębiorstwo Państwowe Przemysłowe w Poznaniu — zatrudni:
— Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wykształceniem wyższym — ekonomicznym i kulturalną praktyką.

Oferty wraz z życiorysem, należy kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K478.

Państwowe Przedsiębiorstwo w Poznaniu poszukuje:
1. INŻYNIERA BUDOWNICTWA — na stanowisko zastępcy dyrektora d/s inwestycji i remontów;
2. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wykształceniem.

Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K542, lub telefonicznie pod nr 665-77 i 78.

Dnia 26 stycznia 1966 roku zmarł, w wieku lat 52,

Stefan Jakubowski
długoletni i zasłużony pracownik przemysłu poligraficznego, działacz związkowy, były przewodniczącym Zarz. Okręgu Zw. Zaw. Prac. Poligrafii w Poznaniu

Przedwcześnie śmierć wydarła zalodze Drukarni Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu — dobrego i sumiennego pracownika, przykłądnego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 stycznia 1966 r. o godzinie 11.15 na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP DYREKCJA K650

Dnia 25 stycznia 1966 roku zmarł niespodziewanie w Krynicy, mój ukochany mąż, drogi ojciec, brat, wujek, szwagier, teść i dziadek, śp.

Tadeusz Kaźmierczak
długoletni więzień obozów Oświęcim i Ravensbrück

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 11.15 na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 31 bm. o godzinie 8 przy ul. Dąbrowskiej.

Pograżona w smutku
RODZINA
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 31a m. 11.
15934g

Dnia 26 stycznia 1966 roku zmarł w Bogu, po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 74, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Lorenz
powstaniec, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańców

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie,
o czym zawiadamiają
ZONA. SYN. SYNOWA I WNUKI
15960g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne W-7

TELEGRAM
Dyrekcja
Powszechnego Domu Towarowego
W POZNANIU

ZAWIADAMIA,
że tylko w poznańskim „Okrąglaku” odbywa się w dniach od 27. I. — 12. II. 1966 roku
ATRAKCYJNA SPRZEDAŻ PREMIOWANA
PŁASZCZY ZIMOWYCH — DAMSKICH, MĘSKICH I MŁODZIEŻOWYCH.

Polecamy płaszcze w/g najnowszych modeli, dobrej jakości i po korzystnych cenach.

Dodatkowa atrakcją dla kupujących — to premie w postaci **BONÓW TOWAROWYCH.**

ZAPRASZAMY WIĘC NA SPOTKANIE DO POZNAŃSKIEGO „OKRĄGLAKA”!
K545

Centrala
Wytwarzalności i Handlu
„ARS CHRISTIANA”
w Warszawie
ulica Ogrodowa 37
prosi

firmy uspołecznione, warsztaty rzemieślnicze oraz przemysł domowy

o składanie ofert do
dnia 5 lutego 1966 r.

na:
WIANKI, PRZYPINKI, LILIE, LAURKI, EMBLEMATY oraz t. p. pamiątki sezonowe.
K434

Praca

Panią do rocznego dziecka na przed południem, przyjmę. Zgłoszenia: ul. Kasztelanska 47, od godziny 17—19.
15879g

Ślusarza — tokarza oraz dwóch uczniów, przyjmie Warsztat Mechaniczny — K. Józefczak Poznań — Dzierżyńskiego 36.
15888g

Przyjmę kierowcę na tak sówke. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15948g.

Potrząbný ślusarz z umię jętnością spawania tlenowego i elektrycznego oraz tapicera. Warsztat Mechaniczny Poznań, Garbary 93/95.
16016g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. parter. 13819g

Matematyki i polonistki udziela pomocy w nauce. Traugutta 32 m. 21.
14170g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57, organizuje kurs dla pałacików kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 7 lutego br. o godz. 16 w gmachu Zakładu. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pisemnie lub telefonicznie do Zakładu — nr tel. 548-47.
K458

Dnia 27 stycznia 1966 roku zmarła, po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i troskliwa siostra, kuzynka i ciocia, śp.

ZUZANNA CZARNECKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu przy ulicy Błuszczykowej.

Pograżeni w głębokim smutku
SIOSTRA, BRAT I RODZINA
Poznań, ul. Rolna 15.
16023g

Dnia 27 stycznia 1966 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, moja kochana żona, najlepsza matula, droga babcia i prababcia, śp.

GERTRUDA KUSZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godzinie 15 na cmentarzu J. Vianney na Sołcu przy ul. Lutyckiej.

Pograżeni w smutku
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Zakopiańska 17.
16024g

Dnia 27 stycznia 1966 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, brat, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 89, śp.

MAKSYMILIAN FABROWSKI
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 1 lutego br. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Łódzka 32.
16028g

Dnia 27 stycznia 1966 roku, zmarła po krótkich cierpieniach, nasza kochana matka, teściowa, 1 babcia, przeżywszy lat 74, śp.

Wiktoria Chuda
z domu JANAS

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 14 w Swarzędzu.

W smutku pograżona
RODZINA
Swarzędz, ul. Różana 3.
15969g

RESTAURACJA DOMU TURYSTY PTTK

— Stary Rynek 91

ZAPRASZA
na wieczorki taneczne

w każdą sobotę i niedzielę od 17—22

Rezerwujemy miejsca dla pracowników zakładów pracy i indywidualnie.

CENA BONU KONSUMPCYJNEGO 30 zł.
K562

Kupno

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8 — wejście z Golebiej. 14517g

Wtryskarkę 5—8 gram — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15887g.

Akordion 80-basowy — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15884g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska — Poznań, Czerwonej Armii 70. 14254g

Siatkę parkanową na klatki i sity — polecam. Czerwonej Armii 23.
15289g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Lesińska Poznań, Czerwonej Armii 10. 14962g

Telewizor z gwarancją 17-calowy, sprzedam. Aleja Polska 71 m. 1.
15520g

Wózki dziecięce, poleca Lesińska Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryńku.
15037g

Sprzedam przeciągarkę do drutu, skrzynię biegów. Kościelna 22 m. 1.
15792g

Gabinet (mahonowy stan idealny) witraż (pesa), oszklona gruszka, stolik mahonowy, wersalkę jednoosobową, meble kuchenne i obrazy, sprzedam. Zgłoszenia w poniedziałek, godz. 12—14, Poznań, Matejki 33a. 15967g

Wózki dziecięce najnowsze modele, głębokie, spacerowe — poleca Wytównia, Orzeszkowej 18a.
15565g

Szezenieta, boksy rasy, sprzedam. Kochanowski 24 m. 5 (narożnik Jeżyckiej).
15327g

Samochody

„Syrenę” sprzedam, cena 36.000.— Poznań, Tęczowa 35 m. 1.
15798g

Samochód Żuk — sprzedam. Dąbrowskiego 69 m. 25a, w poniedziałek.
15392g

Sprzedam „Warszawę” — stan dobry. Pigulski, tel. 50 Golina n/Warta.
15078g

Sprzedam ciągnik Lanz 25 na chodzie. Józef Świerzeński, Grabkowo 50 — pow. Rawicz. 1330p

Sprzedam „Zetor”, wyśoki hydrauliczny, stan dobry. Bolesław Magda Międzywiecie, pow. Wągrowiec, poczta Damasławek.
1331p

LoKale

Ucznia szkolnego, solidnego, na pokój przyjmę. Mostowa 14 m. 8. 15025g

Łódź! Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe w śródmieściu — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15507g

Mieszkanie kwaterekowe 3 pokoje, kuchnia, w gody w Zielonej Górze, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15789g.

Kupię pokój z kuchnią względnie pokój, wylączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15074g.

Kierownikowi Zespołu d/s BHP

inż. Eugeniuszowi Hyjkowi
z powodu zgonu

BRATA

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓLCZUCIA

składają:
GRONO INSPEKTORÓW BHP
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
15866g

DYREKTOROWI

Marianowi Grabowskiemu
z powodu śmierci

OJCA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

składają:
RADA ZAKŁADOWA POP
WSPÓŁPRACOWNICY
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Robót Instalacyjnych Poznań
15847g

DYREKTOROWI

MGR. INŻ.

Włodzimierzowi Orchowskiemu
z powodu śmierci

OJCA

składają:
PRACOWNICY ZARZĄDU
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Nasiennego
„Centrala Nasienna” w Poznaniu
K573

Hotel
„Orbis - Merkury”
w Poznaniu

ZAWIADAMIA,

ŻE W SALACH BANKIETOWYCH HOTELU
PRZYGRYWA DO TAŃCA NOWY, WSPANIAŁY

ZESPÓŁ ODZAKOV'A z Sofii

NADTO BAWI NASZYCH GOŚCI

światny iluzjonista Toscani

DANCING I WYSTĘPY — codziennie
(z wyjątkiem piątków) — od godziny 21—2.
K279

ZABAWKĘ —

składaną deseczkę do prasowania — wzór do produkcji eksportowej, pozostawiono rano w dniu 24 stycznia na tylnym siedzeniu w prywatnej taksowie — Warszawa, która zakończyła ten kurs przy ulicy Fredry 7.

Kierowcę lub znalazcę uprzejmie prosimy o zwrot pod adresem: Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Coopexim” — Poznań, ul. Fredry 7, tel. 502-24 — za pełnym wynagrodzeniem wartości wzoru.
K634

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 20 ha. Stanisław Przybylak Cegły, poczta i stacja kolejowa Daniszyn, pow. Ostrów Wlkp. 1337p

Parcelę pod bliźniak Poznań — Dębice, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1340p

Parcelę oparkowaną 1/4 zadrzewioną 2100 m², Paszyczkowo — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14929g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wylączone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone zabudową, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaje, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Okazynie, spieszenie sprzedam w Poznaniu, połowę komfortowego domu bliźniaczego, wolnego, 600.000.—, wpłaty 500.000, na Sołcu willa komfortowa, wolne czteropokojowe mieszkanie 400.000, w Puszczykowie połowa bliźniacza czteropokojowa go 220.000.—, willa trzy-pokojowa 200.000.—, w Poznaniu gospodarstwo ogrodniczo-rolne 7 ha z zabudowaniem 350.000.—, wpłaty 250.000, w Junikowie 220.000.—, poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 15966g

Wypozyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15038g

Różne

Parowoz dezynfekcyjny czyszczenie pierza w jednym dniu. Kraszewskiego 28. 14784g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15038g

Galeria Klubu Studentów „Od nowa” — wystawa obrazów i rysunków Jana Chwalczyka z Wrocławia — g. 17—22.

Klub Oficerski (ulica Świerczewskiego 20) — „Pejzaż w malarstwie dziecka”.

Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — „Wystawa lalek Marii Rukowej i wycinanek Kornelii Nemeckowej — g. 10—21.

Dom Kultury MO (Grunwaldzka 22) — wystawa poświęcona 42 rocznicy śmierci W. I. Lenina — g. 10—20.

PTF (Paderewskiego 7) — „Przyroda” Janusza Hereźniaka — g. 10—19.

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9—15.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.

Historii m. Poznania — (Stary Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10—15.

Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15.

Militarium (Cytadela) — g. 10—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10—15.

WYSTAWY

Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Ciekawskie premie ry teatrów poznańskich w latach 1961 — 1965” g. 11—18.

Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

Pałac Kultury — „Możemy i duki płatnicze na przestrzeni wieków”.

Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9—15.

BWA (Stary Rynek) — „Arsenal — Malarstwo. Rzeźba. Rysunek” — Janina Berdyska — i wystawa rysunków Franciszka Burkiewicza — g. 10—18.

UWAGA: programy radia i telewizji zamieszczamy stale na stronie ostatniej.

Przetargi

Przychodnia Obwodowa w Ślubicach — ogłasza PRZETARG na:

— ADAPTACJĘ BUDYNKU BIUROWEGO PRZEZNACZONEGO NA OŚRODEK ZDROWIA w Cybince. Wartość robót 1.300 tys. zł. Materiały do c. o. dostarczy zleceniodawca.

— ZAŁOŻENIE INSTALACJI C.O. I CIEPLEJ WODY W BUDYNKU TUT. PRZYZCHODNI. Wartość robót 220 tys. zł. Podstawowe materiały dostarczy zleceniodawca.

Dokumentacja do wglądu w tut. Przychodni.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze w terminie do dnia 15 lutego 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi 17. II. 1966 roku. W349

Dyrekcja Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Antoniewie, p-ta Skoki, pow. Wągrowiec — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO marki WARSZAWA M-20.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lutego 1966 roku, o godzinie 10. Cena wywoławcza 28.750.— złotych.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać we wtorek i środę w godzinach od 8 do 14.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K539

Zguby

Taksówką — jadąc 26 bm. rano ul. Fredry zostawiłem reklamówkę. Oddać proszę Fredry 10 — portiernia. 15944g

Unieważnia się zgubiona pieczęć o brzmieniu: „Woj. Zarząd Kin w Poznaniu Kino Górnik — Wapno”. 1329p

Zgubiłem legitym. służbowy, BHP oraz upoważnienie, wystawione przez Zakład Energetyczny Poznań teren, Rejon Wrzesińska, na nazwisko Jan Cichy, Wrzesińska, Lenina 16. 1325p

Skradziono dyplom mistrzowski nr 8833 — fryzjerski, wystawiony na nazwisko Ignacy Józef Knaśiak, zam. Sompolno, pl. Wolności 8. 1334p

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29 — zaprasza na Bal Samotnych, który odbędzie się 6 lutego 1966, w restauracji „Magnolia” Głogowska 40. Bilety do nabycia w Biurze — godzina 15—19. Biuro poszukuje wykształconych, eleganców, na stanowiskach panów, dla wykształconych, ładnych, z możliwych pań. 15608g

Panna lat 23, o dobrej prezencji z większą gotówką, pozna przystojnego pana i dobrego charakteru, z wyższym wykształceniem. Zdjęcia mi le widziane. Dyskretnie zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15130g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29 — zaprasza na Bal Samotnych, który odbędzie się 6 lutego 1966, w restauracji „Magnolia” Głogowska 40. Bilety do nabycia w Biurze — godzina 15—19. Biuro poszukuje wykształconych, eleganców, na stanowiskach panów, dla wykształconych, ładnych, z możliwych pań. 15608g

Różne

Parowoz dezynfekcyjny czyszczenie pierza w jednym dniu. Kraszewskiego 28. 14784g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15038g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9—15.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.

Historii m. Poznania — (Stary Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10—15.

Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15.

Militarium (Cytadela) — g. 10—15.

